

# Kłoskowska, Antonina

---

## "Francis Bacon : philosopher of industrial science", Benjamin Farrington, Londyn 1951 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 45/2-3, 518-523

---

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W sumie powyższe błędy, usterki i niedociągnięcia nie pomniejszają zasadniczej wartości książki. Praca Zinsa, jako oparta na szerokiej bazie źródłowej próba — w wielu wypadkach udana — nowego twórczego naświetlenia szeregu zagadnień rekompensuje w sposób skuteczny istniejące w tym zakresie braki.

Janusz Tazbir

Benjamin Farrington, *Francis Bacon, Philosopher of Industrial Science*, Londyn 1951, Lawrence and Wishart, LTD, s. 198.

Benjamin Farrington, profesor uniwersytetu w Swansea (Walia), jest autorem wielu studiów z zakresu historii nauki i filozofii starożytnej: „Science and Politics in the Ancient World“ (1939), „Greek Science“ (1944), „Head and Hand in Ancient Greece“ (1947). W artykule opublikowanym ostatnio w kwartalniku „Science and Society“ Farrington przedstawia, w jaki sposób zainteresowania materialistyczną myślą klasycznej starożytności zbliżyły go do marksizmu. Pierwsza jego książka poświęcona analizie roli epikureizmu w społeczeństwie Grecji i Rzymu, jak sam stwierdza, daleka jeszcze była od stanowiska materializmu historycznego, jakkolwiek uznana została przez burżuazyjną krytykę historyczną w Anglii za książkę marksistowską. Po dłuższym okresie czasu, w ciągu którego Farrington zapoznał się z filozofią marksistowską i przestudiował młodzieńczą rozprawę *Marx's* o Epikurze, powrócił znowu do analizy epikureizmu. „Wierzę — pisze Farrington w cytowanym artykule — że to, co napisałem obecnie, bliższe jest marksizmowi, aniżeli to, co pisałem poprzednio...“<sup>1</sup>. W odniesieniu do stanowiska Farringtona można mówić jednak tylko o pewnym zbliżeniu do marksizmu, nie zaś o całkowitej identyczności jego teorii z teorią materializmu historycznego, na co zwraca uwagę krytyka radziecka<sup>2</sup>.

Niedawno wydana praca Farringtona o Baconie świadczy o rozszerzeniu się jego zainteresowań na historię filozofii i nauki nowożytnej<sup>3</sup>. Naczelny problem tej pracy i jej metoda nie odbiegają jednak w zasadzie od problemu i metody jego poprzednich studiów z zakresu historii kultury starożytności. W dotychczasowych swoich badaniach Farrington stawiał sobie za cel przedstawienie rozwoju koncepcji filozoficznych i naukowych w powiązaniu z technicznym rozwojem społeczeństw starożytnych, wskazanie wpływu, jaki postęp techniczny wywierał na myśl filozoficzną i naukową. Z tego samego stanowiska rozpatruje Farrington postać i dzieło Bacona.

Studium Farringtona nie stanowi wyczerpującej analizy filozofii Bacona opartej na wszechstronnym przedstawieniu historycznego tła jego działalności. Analizując życie i prace filozoficzne Lorda Kanclerza autor koncentruje uwagę na zasadniczym dla jego ujęcia problemie kształtowania się w teorii Bacona nowego typu filozofii odpowiadającej techniczno-ekonomicznym przemianom, którym uległa Anglia na przełomie XVI i XVII wieku. Bacon jest dla Farringtona pionierem nowej myśli naukowej rodzącej się wraz z narodzinami nowej techniki wytwarzania, filozofem wiedzy przemysłowej.

<sup>1</sup> B. Farrington, *Second Thoughts on Epicurus*. „Science and Society“ Fall 1953, Vol. XVII No 4, s. 338. Tekst tego artykułu stanowi przemówienie wygłoszone w marcu 1953 r. na Uniwersytecie w Cambridge z okazji uroczystości poświęconej pamięci młodego uczonego, Johna Cornfortha, poległego w Międzynarodowej Brygadzie w Hiszpanii.

<sup>2</sup> Por. np. uwagę we wstępie do rosyjskiego przekładu M. Cornfortha: *W zaszczycie filozofii przeciw pozytywizmowi i pragmatyzmowi*, Moskwa 1951.

<sup>3</sup> Pierwsze wydanie tej książki wyszło w 1949 r. w Stanach Zjednoczonych.

Okres, na który przypadała młodość i wiek dojrzały Bacona, określa Farrington mianem pierwszej angielskiej rewolucji przemysłowej. Wspomina o wielkim przewrocie gospodarczym, który dokonał się za panowania Elżbiety i Jakuba I wysuwając Anglię na czoło krajów europejskich w dziedzinie rozwoju kopalnictwa i hutnictwa („ciężkiego przemysłu“ — jak się wyraża). „...Były to właśnie czasy — pisze Farrington — kiedy bogactwo — z jakichkolwiek płynęło ono źródeł, czy to z nadania dóbr zakonnych, czy z rabunku hiszpańskich okrętów z drogocennieściami, czy z nowego i zyskowego handlu czarnymi niewolnikami — inwestowane było w przemyśle. Kopalnictwo, metalurgia, tkactwo, browarnictwo, cukrownictwo, produkcja mydła, alunu, szkła i soli rozwijały się gwałtownie“ (s. 26). Rodzina Bacona należała do kategorii najsilniej powiązanych z nowym ekonomicznym i społecznym porządkiem. Ojciec filozofa, Mikołaj, lord strażnik wielkiej pieczęci wzbogacił się nabyciem posiadłości klasztornych, a dzięki swemu urzędowi pozostawał w bezpośrednim kontakcie z polityką państwową.

Bacon od dzieciństwa wzrastał w atmosferze życia czynnego i wielkich państwowych interesów. Zdaniem Farringtona wpływy te tak silnie zaważyły na ukształtowaniu jego światopoglądu, że już jako dwunastoletni chłopiec wstępując na uniwersytet w Cambridge przystępował do studiów z przekonaniem, że najważniejszą rzeczą w życiu i głównym celem nauki powinno być „wzmoczenie panowania nad naturą w celu polepszenia warunków ludzkiego życia“ (s. 24). Ta zasada, według Farringtona, przyświecała jako myśl przewodnia studiom Bacona i jego działalności naukowej na wszystkich jej etapach, wpłynęła na niechętny jego stosunek do arystotelizmu w scholastycznym ujęciu i wszelkiej w ogóle spekulatywnej filozofii, którą karmiono go na uniwersytecie. W późniejszych swoich dziełach (w szczególności „*Temporis partus masculus*“ i „*Redargutio philosophiarum*“) Bacon atakował gwałtownie Arystotelesa i Platona nazywając pierwszego z nich nędznym sofistą, drugiego nadeętym poetą i stwierdzając, że „Platon przyczynił się do zepsucia filozofii naturalnej przez swą teologię równie gruntownie jak Arystoteles przez swoją logikę“ (s. 66). Najostrzej jednak potępiał Bacon scholastykę, którą nazywał zwyrodniałym rodzajem nauki.

O ile odrażająca i próżna wydawała się Baconowi wszelka wiedza werbalna, o tyle pociągała go wiedza praktyczna, odnosząca się do przyrody i wskazująca środki jej opanowania. Bacon z uznaniem cytował traktat *Agricoli* „*De re metallica*“ i jak przypuszcza Farrington, znał również dzieło Vanoccia *Biringucchio* „*Pirotechnia*“. W okresie swego pobytu w Paryżu miał też okazję zapoznać się z działalnością i teorią Bernarda Palissy, właściciela manufaktury ceramicznej, chemika geologa i autora programu praktycznego wykształcenia w dziedzinie nauk przyrodniczych. Duży wpływ wywierały także na umysł Bacona współczesne relacje o podróżach i odkryciach geograficznych. Wszystkie te czynniki kształtowały — zdaniem Farringtona — jego przekonanie, że tylko kontakt umysłu z rzeczami może być źródłem prawdziwej wiedzy, oraz przeświadczenie o potrzebie ścisłego powiązania nauki z praktyczną wytwórczością dla stworzenia skutecznego narzędzia przekształcania świata dla dobra i pożytku ludzkości. „Nigdy nie należy zapominać — pisze Farrington — że Bacon należał do tej drobnej mniejszości pisarzy, którzy materiały do książek czerpią z życia, nie zaś do tej ogromnej większości, która pisze książki na podstawie książek“ (s. 60).

Jako prawnik i mąż stanu Bacon miał rozległe możliwości obserwowania z bliska najdonioślejszych faktów politycznego i społecznego życia swojej epoki. Farrington przedstawia w najogólniejszych zarysach przebieg jego kariery od daremnych usiłowań uzyskania wyższego stanowiska za panowania Elżbiety, poprzez wielkie suk-

cesy pod rządami Jakuba I, aż do fatalnego upadku, którym zakończył się okres kanclerstwa. Niezupełnie jednak słusznie stara się Farrington przy tym minimalizować rolę, jaką odegrały osobiste ambicje filozofa jako czynnik kształtujący jego karierę. Mówiąc o zabiegach podjętych przez niego w celu uzyskania względów króla Jakuba niedługo po jego wstąpieniu na tron, Farrington interpretuje je raczej jako usiłowanie znalezienia poparcia dla swojego filozoficznego programu, aniżeli zdobycia stanowiska (s. 58). To mało przekonujące tłumaczenie świadczy o niewłaściwej ocenie osobowości Bacona, który przez swoje ambicje osobiste, żądnię władzy i znaczenia był bardzo typowym przedstawicielem swoich czasów.

Wątpliwości budzi także sposób, w jaki przedstawia Farrington konkluzję procesu i wyrok odsuwającego raz na zawsze niefortunnego lorda kanclerza od stanowisk dworskich i udziału w publicznych sprawach. W związku z tym Farrington pisze: „...Uzyskawszy w końcu ostateczne zwolnienie od pańszczyzny urzędowania rzucił się on (Bacon) w wir właściwych swoich pisarskich zatrudnień“ (s. 159). Całe życie Bacona wskazywało na fakt, że — jakiegokolwiek bywały jego słowne deklaracje pod tym względem — „pańszczyznę urzędowania“ uważał on za równie właściwe dla siebie zajęcie, jak filozofowanie. Zaabsorbowanie sprawami publicznymi nie stanowiło przy tym widocznie istotnej przeszkody dla jego twórczości pisarskiej, skoro główne swoje dzieło — „Instauratio magna“ — zdołał wydać właśnie znajdując się u szczytu swojej kariery urzędowej (1620 r.).

Analizie tego dzieła i wskazaniu jego znaczenia i miejsca w rozwoju nowej nauki i filozofii wywołanej potrzebami technicznych przeobrażeń poświęca Farrington cztery rozdziały (V—VIII) stanowiące podstawową część jego pracy. Farrington kładzie nacisk na przywrócenie dziełu Bacona właściwego jego tytułu, najlepiej odpowiadającego jego treści, w miejsce przyjętej przez tradycję nazwy „Novum Organum“, określającej w istocie tylko fragment pracy.

„Instauratio magna“ — „Wielkie ustanowienie nauk“ — najpełniej ze wszystkich dzieł Bacona wyrażające jego teorię, jakkolwiek nie doprowadzone do końca — dokonać miało zadania przywrócenia nauce jej funkcji w służbie potęgi i dobrobytu człowieczeństwa zatraconej na skutek błędów filozofów. Zadanie to miało być spełnione dzięki skierowaniu umysłu ludzkiego ku badaniu rzeczywistości, przyrody, a odwrócenie go od snucia próżnych teorii opartych na słowach, od błędzenia wśród różnorodnych złudzeń podsuwanych przez tradycję, życie społeczne i własną naturę.

Przedstawiając schemat dzieła Bacona i analizując kolejne jego części Farrington podkreśla praktyczny charakter zawartej w nim filozofii. Przytaczając ustęp odnoszący się do rozdziału poświęconego „nowej filozofii czyli wiedzy aktywnej“ cytuje on klasyczne zdanie Bacona: „naturę można opanować jedynie przez posłuszeństwo jej. Zgodnie z tym podwójnym celem wiedza ludzka i ludzka potęga w ostateczności łączą się w jedno. Nieznajomość przyczyn rzeczy oznacza zniweczenie działania“ (s. 91). Farrington kładzie nacisk na nowoczesny charakter ujęcia stosunku pomiędzy naturą i myślą ludzką w filozofii Bacona: Bacon uznawał nierozzerwalność związku pomiędzy naturą i człowiekiem, zawiśłość wszelkiej prawdziwej wiedzy ludzkiej od natury, a zarazem czynny, praktyczny charakter poznania. Teoria Bacona rozróżnia historię naturalną i doświadczalną (eksperymentalną) jako dwa główne działy nauki. „Przez historię naturalną — pisze Farrington — rozumiał on opis natury w stanie, w jakim znajduje się ona, gdy jest pozostawiona samej sobie; przez historię doświadczalną rozumiał opis wszystkich czynności podejmowanych przez człowieka, którymi wpływa on na naturę i opanowuje ją czy to jako uczoney, czy jako praktyk“ (s. 93).

Z tego samego stanowiska rozpatruje Farrington logikę Bacona. Krytykuje on stanowczo wszelkie próby oddzielenia części logicznej „Wielkiego ustanowienia“ od całości dzieła i samodzielnej jego interpretacji. Podkreśla, że logika Bacona była rozumiana przez jej twórcę jako przewodnik do działania i jako taka stanowi nieodłączną część teorii mającej być nie tylko próbą filozoficznej interpretacji świata, ale i programu przewrotu w dziedzinie wytwórczości. Zamykając analizę pierwszej części „Novum Organum“ Farrington zastrzega się, że nie miał zamiaru wyczerpać całej jej treści. „Jednej jednak rzeczy nie można było pominąć nie pomijając zarazem wszystkiego: tego mianowicie, że teoria Bacona zawierała nie tylko po prostu propozycję rewolucji wiedzy, lecz i rewolucji warunków ludzkiego życia“. Potrafił on uzasadnić swoje stanowisko. „Różnica pomiędzy ludźmi cywilizowanymi i dzikimi — powiedział — jest to niemal różnica pomiędzy bogami i ludźmi. A różnica ta nie wynika ani z gleby, ani z klimatu, ani z rasy, ale ma źródło w sztukach. Celem „Novum Organum“ było właśnie przygotowanie rewolucji w sztukach praktycznych“ (s. 113).

Analiza Farringtona uwypukla charakter baconowskiej koncepcji postępu związanej z wiarą w ciągły rozwój i doskonalenie się przyrody, a w konsekwencji rozwój i doskonalenie się zawisłych od niej mechanicznych umiejętności i sztuk. Zaraz w pierwszym rozdziale swej książki przytacza Farrington zdanie z „Novum Organum“ mówiące o znaczeniu wynalazków druku, prochu i magnezu, które według słów Bacona w większym stopniu wpłynęły na bieg historii i zmianę oblicza świata aniżeli wszystkie mocarstwa, sekty i gwiazdy.

Farrington nie pominął w interpretacji filozoficznego stanowiska Bacona kwestii, które zwykle wiele trudności nasuwają jego wielbicielom: negatywnego stosunku filozofa wobec teorii Kopernika, braku należytego zainteresowania i zrozumienia dla rozwijających się współcześnie nauk specjalnych, w szczególności dla odkrycia Harveya, wreszcie jego kompromisowego stanowiska wobec religii. W odniesieniu do wszystkich tych kwestii usiłował on znaleźć — nie zawsze z jednakowym powodzeniem — wyjaśnienie i uzasadnienie ograniczoności stanowiska Bacona.

Analiza Farringtona umiejętnie uwypukla pewne strony filozofii Bacona: zawarte w niej elementy materializmu, jej praktyczny charakter, jej realizm, jej powiązania z nurtem technicznych przeobrażeń tak doniosłych dla określenia społeczno-ekonomicznego charakteru epoki. W całości jednak książka jego nie jest wolna od ograniczeń właściwych także poprzednim jego pracom z zakresu historii filozofii i nauki w starożytności. Interpretacja zjawisk ideologicznych, dokonana wyłącznie z punktu widzenia ich związku z rozwojem techniki, nie może być zadowalającą naukową interpretacją. Farrington sam częściowo zdaje sobie sprawę z jednostronności swego ujęcia, pisze bowiem we wstępie do angielskiego wydania książki, że pełne wytłumaczenie genezy nowej filozofii, jaką była filozofia Bacona, oraz jej rozwoju i recepcji wymagałoby głębokiej znajomości historii społecznej i kulturalnej Anglii i Europy, którą nie rozporządzał.

Rzeczywiście analiza Farringtona w punktach wykraczających poza zakres specjalnie przez niego śledzonego problemu związku filozofii Bacona z rozwojem wynalazków i nowoczesnej techniki pozostawia wiele do życzenia. Tło społeczno-kulturalne życia i działalności filozofa przedstawione jest w sposób bardzo ubogi. Stanowisko klasowe pisarza, który był nie tylko typowym wyrazicielem ideologii awansującego mieszczaństwa angielskiego w epoce przygotowywania burżuazyjnej rewolucji, ale ponadto czynnym politykiem, jest niemal zupełnie pominięte milczeniem. Zadziwiające jest też, że w pracy Farringtona ani razu bodaj nie użyto określenia Odrodzenie ani terminu humanizm. Można by zapomnieć, że Anglia,

w której żył i kształtował swoje poglądy naukowe i filozoficzne Bacon, to ta sama Elżbietańska Anglia, która wydała humanistyczny geniusz Szekspira. A przecież ci dwaj twórcy nie byli od siebie tak dalecy, skoro przez długi czas utrzymywać się mogła i zyskiwać pozory prawdopodobieństwa teoria przypisująca twórcy „Essejów“ autorstwo szekspirowskich dramatów.

Jeśli Bacon był pod pewnymi względami antagonistycznie nastrojony wobec humanizmu, który mógł go razić werbalizmem, to przecież przejawiał i wspólne z humanizmem rysy. Zbliżało go do humanizmu zamiłowanie do pięknej formy literackiego wyrazu i wiara w rolę łaciny jako języka międzynarodowego naukowego porozumienia. Nawet książka Farringtona nie pozostawia wątpliwości co do faktu, że domowe środowisko Bacona było środowiskiem typowo humanistycznym. Znajomość łaciny i greki posiadał nie tylko jego ojciec, ale i jego matka. W dzieciństwie Bacon miał z pewnością niejednokrotnie sposobność przysłuchiwać się sporem rodziców na temat wyższości ich ulubionych starożytnych pisarzy: Cyncerona i Seneki. Późniejsza niechęć empiryka do spekulatywnej filozofii greckiej nie była równoznaczna z potępieniem całej klasycznej kultury. Przeciwnie, Bacon niejednokrotnie odwoływał się w swoich pismach do filozofii presokratyków, do Demokryta. Był też jednym z pierwszych nowożytnych pisarzy, który sięgał do mitów i legend starożytnych jako do źródła cennej, a zapomnianej wiedzy. Sam w sposób pomysłowy rozwijał ich sens alegoryczny w „De sapientia veterum“. (Pod tym względem, jak pod wieloma innymi, wywarł silny wpływ na J. B. V i c o).

W konkluzji swej książki Farrington stwierdza, że filozofia Bacona charakteryzuje się licznymi sprzecznościami, z których trzy w szczególności podkreśla: przyjęcie Biblii jako uznawanego obok wiedzy naturalnej źródła prawdy objawionej, wewnątrznie sprzeczny pogląd na duszę ludzką oraz przekonanie o ciągłym doskonaleniu się i postępie wiedzy ludzkiej połączone z wiarą w wielką mądrość starożytnych znajdującą odbicie w antycznych baśniach i legendach. Sprzeczności te określa Farrington krótko jako „wynik ograniczoności jego czasów“ (s. 171) i stwierdza, że usunął je dopiero dalszy rozwój nauki.

Poruszony przez Farringtona mimochodem problem sprzeczności teorii filozoficznej Bacona w szerszych perspektywach ujmuje inny historyk angielski, marksyści, A. L. M o r t o n. W ostatniej swojej książce o angielskich utopiach<sup>4</sup> Morton zajmuje się tą stroną teorii Bacona, na którą Farrington zwraca stosunkowo mało uwagi: jego społeczną koncepcją zawartą w „Nowej Atlantydzie“. Wolny od ograniczeń, jakie na pracę Farringtona nakłada jego „technicystyczne“ stanowisko. Morton wiąże Bacona z szerszym nurtem współczesnej myśli i społecznych tendencji mieszczańskich, pisząc:

„...Charakter Bacona wyraża w nowych formach zasadniczą sprzeczność tkwiącą w humanizmie, sprzeczność, która leży w samym sercu burżuazyjnej rewolucji. Humanizm walczył o wyzwolenie ludzkości z władzy przesądów i niewiedzy, ale także walczył o wyzwolenie produkcji kapitalistycznej z więzów gospodarki feudalnej; rewolucja burżuazyjna podjęta została dla ostatecznej korzyści ludzkości jako całości, lecz także po to, aby zapewnić nowej klasie wyzyskującej władzę wzbogacenia się kosztem rabunku. W tej rewolucji podłość i szlachetność, okrutny ucisk i wspólniałość najściślej są ze sobą splątane“.

Emocjonalny stosunek Mortona wobec mędrca z Verulamum jest zasadniczo różny od postawy przebijającej przez karty książki Farringtona. Morton pisze: „Nie ma chyba innego wielkiego angielskiego pisarza, którego osobowość byłaby mniej po-

<sup>4</sup> A. L. M o r t o n, *The English Utopia*, Londyn 1952, s. 230.

ciągająca aniżeli osobowość Bacona, i wszystkie wyszukane apologie jego licznych wielbicieli oraz cała potęga i wspaniałość jego prozy wzmagają tylko niesmak, który odczuwamy w obecności człowieka. Nigdy równie doskonały i subtelny umysł nie pozostawał na usługach bardziej trywialnych celów...". I Morton jednak przyznaje ostatecznie, że filozofia Bacona była niewątpliwie szczerą i głęboko odczuta. Rysy osobiste Bacona wiązały się z charakterem epoki i klasy, do której należał. „Pogoń za prawdą i pogoń za bogactwem wydawała się często tym samym, ale — jakiegokolwiek były wady Bacona — w swym poszukiwaniu prawdy był on zawsze pełen namiętnej powagi“<sup>5</sup>.

Antonina Kłoskowska

*Scharnhorst der Schöpfer der Volksbewaffnung. Schriften von und über Scharnhorst*, Berlin (1953), Historische Schriftenreihe Rütten u. Loening s. 215.

Tom otwierający Historische Schriftenreihe przypisany jest sekretarzowi generalnemu SED Walterowi U l b r i c h t o w i, którego słowa stanowią też hasło wydawnictwa: „Nasze dziejopisarstwo naukowe powinno zbliżyć narodowi niemieckiemu klasyczne dziedzictwo, powinno pouczyć o walkach rewolucyjnych i wolnościowych. Wielkie postacie historyczne zasłużone w walce o jedność Niemiec, jak Scharnhorst, Fichte, Gneisenau, Jahn muszą być przedstawione w ich historycznym znaczeniu, przy czym reakcyjne poglądy, jakim oni hołdowali, nie powinny być przemilczane“.

Książka stanowi wybór pism Scharnhorsta i współczesnych głosów o nim, oparty o liczne wydawnictwa poświęcone osobie reformatora wojska pruskiego, zwłaszcza przez liberalnych historyków burżuazyjnych. Wybór ten na ogół nie sięga do pierwodruków, niekiedy przytacza w streszczeniu z drugiej ręki (np. z biografii pióra Maxa Lehmana). Materiał ugrupowany jest w siedmiu częściach. I. L e n i n, E n g e l s, M e h r i n g o Scharnhorście i jego czasach, II, C l a u s e w i t z o Scharnhorście, III. Relacje Scharnhorsta o jego bohaterskim czynie w wojnie z rewolucyjną Francją — o przebiciu się z oblężonej przez Francuzów flandryjskiej twierdzy Mein w kwietniu 1794 r., IV. Wybór pism polityczno-wojskowych (s. 69—129) — głównie memoriałów ogłoszonych w wydawnictwie E. B o t z e n h a r d t a „Freiherr von Stein Briefwechsel“, V. Scharnhorst w ocenie współczesnych (m. in. Gneisenau, Schöna, Arndta), VI. Wybór 31 listów (głównie z wydawnictwa K. L i n n e b a c h a „Scharnhorstbriefe“), VII. Śmierć Scharnhorsta w wypowiedziach współczesnych. W zakończeniu podano wykaz (niekompletny) pism Scharnhorsta, pouczającą tablicę synchronistyczną wydarzeń z czasów Scharnhorsta (ruchy społeczne, postępy nauki i kultury, wypadki polityczne) oraz wykaz 59 osób wymienionych w tekstach, zawierający nie tylko najważniejsze daty, ale i zwięzłą charakterystykę. Jest tu więc próba oceny z punktu widzenia historiografii Niemiec Demokratycznych działaczy wojen wyzwolenczych. Do najciekawszych należy charakterystyka Clausewitza (przytoczono poglądy Lenina i Stalina).

Autor wstępu Gerhard T h i e l e podkreśla wagę postępowej tradycji wojskowej niemieckiej wobec powszechnej opinii, która otacza ją potępieniem. Tę dobrą opinię

<sup>5</sup> Loc. cit. s. 62.